

Mieszanie ludźmi

24 czerwca 2022

Każdy, kto siedział w więzieniu wie, że osadzony pod całą długo miejsca nie zagrzewa; każdy kto był poborowym w peerełowskim wojsku wie, że służbę pełniło się z dala od rodzinnej miejscowości, ci z Podhala na Pomorzu i vice versa. Kraje totalitarne – by przyspieszyć przemiany społeczne – na masową skalę stosowały deportacje, grup zawodowych, etnicznych etc. Również komunistyczna Polska odwołała się do tego w akcji „Wisła” skutecznie likwidując opór ukraińskich nacjonalistów poprzez wysiedlenia sprzyjającej im ludności. Mieszanie ludźmi to standardowa metoda zmiany i społecznego wykorzenienia. Jeśli ktoś tego nie zauważa to nie jest spostrzegawczy.

Niestety w dzisiejszych czasach spostrzegawczość nie ma dobrej prasy i często oklejana jest niemiłymi epitetami w rodzaju „rasizm”, „antysemityzmu”, „homofobia” „transfobia” czy nawet „nazizm”. I to mimo tego, że coraz mniej ludzi rozumie o co w tych pojęciach chodzi; znaczą „tego nie dotyczy”.

Ostatnio, za jedną z głównych teorii spiskowych tzw. białego supremasizmu uznano przekonanie o „podmianie społecznej”; że imigracja służy rządzącej klice do rozwodnienia tradycyjnych instytucji kanadyjskiego państwa i zastąpieniu urodzonej tu ludności, ludnością napływową.

Stąd masowa niekontrolowana imigracja i otwarcie granicy przy Oxfam Rd, przez które to „nielegalne” przejście każdy może do Kanady przyjechać i co najmniej kilka lat pomieszkać. Przedostajemy się z Meksyku do USA i łapiemy stopa na północ – przechodzimy do Kanady, gdzie mamy darmową opiekę lekarską i inne socjalne przyjemności.

Powiem szczerze, że próbując realizować rewolucyjne cele starałbym się mieszać.

Brak kohezji, atomizacja, oddzielenie od wpływów rodzinnego

domu, rodziny, połączone z intensywnym indoktrynowaniem dzieci i młodzieży z pewnością pomagają ukształtować człowieka nowych czasów, przyspieszyć proces społecznej reedukacji.

Nowi imigranci stanowią żyzną glebę polityczną – reagują na proste obietnice i postulaty – pomoc socjalną, możliwość sprowadzenia ziomków etc. Dzięki temu ich głosy również przyczyniają się do przeprowadzania społecznej przebudowy. Na dodatek, zazwyczaj są zgettoizowani i można na nich łatwo oddziaływać, chociażby przez przywódców religijnych.

Z okazji tych korzystają polityczni magicy nie tylko w Kanadzie, ale też w USA, gdzie demokraci przewożą autobusami nowych azylantów do okręgów, gdzie w przyszłości mają nadzieję na rozwodnienie republikańskiego elektoratu.

Co w tym dziwnego?

Nic. To są fakty. Demografia to podstawa, i jeśli chcemy zmienić nastawienie społeczne do wielu spraw, to wiadomo jakie zmiany demograficzne temu służą.

Ideologia globalizmu zakłada, że wszędzie będzie – jeśli nie tak samo – to przynajmniej podobnie, zaś wymieszani ludzie będą się różnić jedynie „merytorycznie”; zawodowo i znaczeniem społecznym, tożsamość religijna i etniczna ma mieć znikome znaczenie i zostać sfolkloryzowana...

Ideologia globalistyczna zakłada, że w świecie wypranym z silnych uczuć religijnych i narodowych łatwo będzie uzyskać stabilizację oraz „zrównoważony rozwój”, że łatwo będzie skutecznie kształtować pożądane zachowania.

Migracja i mieszanie ludzi działa również jako pas transmisyjny indoktrynacji, jakiej poddawani są migranci w państwach, w których się osiedlają do państw, z których pochodzą.

Nie bójmy się epitetów, na zimno i rozsądnie analizujemy

mechanizmy zmian jakim jesteśmy poddawani. Po to, by móc działać w świecie musimy wiedzieć jaka jest sytuacja. Można wysunąć hipotezę, że obecna oficjalna walka z dezinformacją, dyktatura informacyjna państwa, korporacji big tech i mediów głównego nurtu ma na celu pozbawienie nas wiedzy pozwalającej skutecznie działać.

I znów, nie ma w tym nic dziwnego. Każdy z nas postawiony przed zadaniami, przed którymi stoją globaliści, dążyłby do uzyskania takiej kontroli.

Po to, by świat rozumieć musimy wyjść poza narzucane stereotypy, musimy nie przestawać zadawać pytań, uczyć się, porównywać i samodzielnie wyciągać wnioski; słowem, myśleć. Prawda nie jest dzisiaj jakoś szczególnie zakryta, jest po prostu tak ustawiona, aby nie zawsze znajdowała się w głównym nurcie narracji – oczywiście, gdy przeszkadza uzyskaniu zakładanych celów.

No i sprawa podstawowa: nie dajmy się zatomizować, twórzmy lokalne społeczności, pielęgnujmy związki międzyludzkie, krąg znajomych, rodziny, wymieniajmy się informacjami, opiniami i otwarcie głośmy własne poglądy – nawet za cenę epitetów.

Można się do nich przyzwyczaić.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)